

J. R.

O rozwoju prawa karnego i kryminologii po wojnie w Wielkiej Brytanii : [recenzja artykułu Hermanna Mannheim'a opublikowanego w "The Journal of Criminal Law, Criminologie and Police Science", 1961, nr 6]

Palestra 5/12(48), 72-74

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

lecz również i obowiązków (wobec klienta) obrońcy w procesie karnym przed sądem wojskowym. Nowo powołany Wojskowy Sąd Apelacyjny (*Court of Military Appeals*) dał wyraz tej tendencji w szeregu orzeczeń, podkreślając obowiązek obrońcy wojskowego zachowania pełnej lojalności w stosunku do klienta.

Konformizm uwidaczniający się w postawie obrońców wojskowych jest — zdaniem autora — wynikiem warunków, w jakich oni pracują. Do warunków tych autor zalicza: środowisko wojskowe, organizacja i funkcjonowanie oddziałów służby (którą my nazwalibyśmy wojskowym aparatem wymiaru sprawiedliwości) oraz brak kontaktów z członkami cywilnego zawodu prawniczego. Środowisko wojskowe wywiera wpływ na postawę obrońcy, którą charakteryzuje subordynacja, dyscyplina i nieugiętość przy jednoczesnym braku emocjonalnego, intuicyjnego ustosunkowania się do sprawy. Obrońca wojskowy wyznaczony z urzędu jest członkiem Wojskowego Korpusu Sądowego, zorganizowanego zgodnie z wymaganiami nowoczesnej służby wojskowej. Wojskowa dyscyplina i hierarchiczne podporządkowanie przełożonym — oto podstawowe cechy tej służby, z których wynika szereg ujemnie przez autora ocenianych konsekwencji. Perspektywy na przyszłość i rodzaj przyszłego przydziału do pracy zależą od wyrobienia sobie dobrej opinii u bezpośredniego zwierzchnika danego obrońcy. Ponieważ zaś zwierzchnicy ci są na ogół w jakiś sposób zaangażowani, a niekiedy nawet odpowiedzialni za wynik i przebieg toczącego się procesu, przeto często się zdarza, że faworyzują oni obrońców, którzy bronią w procesie w sposób umożliwiający uniknięcie jakichkolwiek komplikacji. Choć większość przełożonych nie interweniuje umyślnie i stale w sferę objętą wolnością obrony, to jednak wielu z nich usiłuje wpłynąć na obrońców przez jawne manifestowanie swego stanowiska w sprawie, a niekiedy także przez bezpośrednią interwencję: obrońca narażony jest na naciski także i z innych stron, a więc prokuratora (który jest członkiem tego samego Korpusu Sądowego), niejednokrotnie starszego stopniem lub piastującego wyższe stanowisko niż obrońca (który czasami może mu nawet bezpośrednio podlegać w sprawach nie związanych z wymiarem sprawiedliwości), oraz innych dowódców. Wreszcie obrońca nie jest materialnie zainteresowany w jak najlepszym przeprowadzeniu sprawy, wręcz przeciwnie: jeżeli nie chce się znaleźć w sytuacji nadmiernie zapracowanego, musi szybko i sprawnie „załatwiać” swoje sprawy.

Z powyższego stanu rzeczy autor wysuwa wnioski, że zasady etyczne powinny stawiać obrońcy wojskowemu te same wymagania co obrońcy cywilnemu: prawidłowy rozdział ciężaru ich obowiązków wobec klienta, sądu i zawodu. Kodeks wojskowy powinien zapewnić obrońcy możliwość wykonywania przez niego swoich obowiązków bez jakichkolwiek nacisków, związanych w takim czy innym stopniu z jego stanowiskiem służbowym. Przywilej obrońcy działania zgodnie ze swoim przekonaniem powinien być bezwzględnie respektowany przez jego przełożonych.

O rozwoju prawa karnego i kryminologii po wojnie w Wielkiej Brytanii

pisze na łamach amerykańskiego „The Journal of Criminal Law, Criminologie and Police Science” (Nr 6 z 1961 r.) prof. Hermann Mannheim.

Reforma brytyjskiego prawa karnego — jak to wynika z relacji autora — odbywa się „skokami”. Dziesiątki lat całkowitej nieomal beczynności w tej materii

przerywane są tylko krótkimi okresami burzliwej, gorączkowej aktywności ustawodawczej i administracyjnej. W ostatnim czasie daje się jednak zaobserwować w tym względzie pewne zmniejszenie się liczby okresów pasywności na rzecz tych okresów, które cechuje aktywna, konstruktywna praca ustawodawcza.

W latach 1898—1908 jesteśmy świadkami nieprzerwanego potopu (jak to określa autor) legislacji. Wydanych zostaje wówczas szereg doniosłych dla reformy prawa karnego ustaw (*acts*), m.i. dotyczących więziennictwa (1898), warunkowego zwolnienia (1907), utworzenia odrębnego karnego sądu apelacyjnego (*Court of Criminal Appeal* — 1907), przestępczości nieletnich (1908) itd. Tempo nasilenia akcji ustawodawczej słabnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a także w okresie piętnastolecia po II wojnie światowej. Różne okoliczności złożyły się na ten stan stagnacji w procesie reformowania obowiązującego prawa karnego. Wśród nich niemałą rolę odegrała — zdaniem autora — powszechnie znana konserwatywna postawa prawników angielskich (w szczególności większość sędziów *High Court*), jeśli chodzi o wprowadzenie jakichkolwiek zmian w obowiązującym prawie, w szczególności w drodze ingerencji ustawodawczej. Dopiero ostatnie lata cechuje pewne ożywienie się prac legislacyjnych również w dziedzinie prawa karnego. Właśnie wynikom tych prac poświęca autor dalszą część swych uwag.

W zakresie statuowania przepisów dotyczących przestępstw przeciwko osobom najpoważniejszą rolę przypisać należy ustawie o zabójstwie z 1957 r. (*The Homicide Act*). Niestety, pozostała ona jak dotychczas — zdaniem autora — jedynym poważnym osiągnięciem prac legislacyjnych w tej części prawa karnego.

Szeroką dyskusję wywołały natomiast projekty ustawowego unormowania dwóch innych ważnych zagadnień: usunięcia ciąży oraz usiłowania samobójstwa.

Podstawowe przepisy projektu ustawy o lekarskim usuwaniu ciąży, opracowanego przez specjalne Stowarzyszenie Reformy tej dziedziny prawa, brzmiały następująco:

1. dopuszczalne jest przerwanie ciąży dokonane w dobrej wierze przez zarejestrowanego i praktykującego lekarza:

- a) dla ochrony życia pacjentki,
- b) gdy nabierze on przekonania, że urodzenie, a następnie wychowanie dziecka przez pacjentkę mogłoby spowodować poważne szkody w stanie zdrowia (fizycznym i psychicznym) pacjentki (przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności łącznie z warunkami bytowymi pacjentki),
- c) gdy nabierze on przekonania o istnieniu znacznego prawdopodobieństwa, że dziecko urodzi się niedorozwinięte fizycznie lub umysłowo (w takim mianowicie stopniu, iż będzie ono wymagało stałego leczenia szpitalnego lub specjalnej opieki przez całe życie),
- d) gdy nabierze on przekonania że pacjentka zaszła w ciążę w wyniku stosunku, który stanowi przestępstwo zgodnie z przepisami 1—11 ustawy o przestępstwach seksualnych z 1956 r., albo jeżeli pacjentka jest osobą niedorozwiniętą.

2. W wypadkach b)—d) zabieg może być przeprowadzony dopiero po uzyskaniu opinii drugiego praktykującego i zarejestrowanego lekarza i tylko w okresie 24 tygodni ciąży.

Zagadnienie, czy usiłowanie samobójstwa powinno być uważane za przestępstwo, stanowi przedmiot szczególnie żywej dyskusji. Jest to bowiem w Wielkiej Brytanii problem szczególnej wagi (na terenie Anglii i Walii w 1957 r. zanotowano 5.436, a w 1958 r. — 5.060 wypadków usiłowania samobójstwa, które to liczby stanowią jedynie część rzeczywiście popełnionych samobójstw). Szereg rozmaitych

komisji prowadziło badania nad tą problematyką. A oto końcowe wnioski jednego z nich (wspólne sprawozdanie Brytyjskiego Stowarzyszenia Lekarskiego i Stowarzyszenia Sędzów): obowiązujące prawo winno być zmienione w tym sensie, żeby samobójstwo i — konsekwentnie — jego usiłowanie przestało być uważane za przestępstwo (z wyjątkiem zawieranych umów o usiłowanie popełnienia samobójstwa), chyba że np. zostało ono popełnione publicznie lub w okolicznościach wywołujących poruszenie lub niepokój.

Następnie przedmiotem rozważań autora są kolejno ustawy: o przestępstwach seksualnych (z 1956 r.), o przestępstwach ulicznych (z 1959 r.), która zawiera szereg postanowień dotyczących zagadnienia karalności prostytutki (wspominaliśmy już o tym w poprzednim przeglądzie prasy zagranicznej przy okazji omawiania tej sprawy), o przestępstwach ruchu komunikacyjnego, o odszkodowaniu za szkody wyrządzone przestępstwem ulicznym (z 1959 r.) i inne.

Reforma angielskiego prawa karnego nabrała ostatnio nowego rozmachu wskutek powołania przez Lorda Kanclerza oficjalnego Komitetu Reformy Prawa Karnego. Dlatego należy oczekiwać, że tempo prac ustawodawczych w tej materii znacznie się zwiększy i że wreszcie zostaną usunięte istniejące dotychczas luki, które po staremu usiłują wypełniać sędziowie kształtujący orzecznictwo.

Nową ustawę o adopcji w Izraelu

omawia E. Livneh na łamach „Revue internationale de droit comparé” (Nr 3 z lipca-września br.). Ustawa ta, datująca się z 9.VIII.1960 r., za jedyny cel przysposobienia uznaje stworzenie rodzinnej atmosfery dzieciom pozbawionym rodziców. Oto jej podstawowe założenia.

Adoptowanym może być tylko dziecko, które nie przekroczyło 18 roku życia. Adoptujący powinien być w zasadzie starszy o 18 lat od adoptowanego. Obie strony muszą być tego samego wyznania religijnego bez względu na posiadane obywatelstwo (przy czym przysposabiający musi mieć na terenie państwa Izrael swój domicyl). W sprawie dokonania aktu przysposobienia ustawa przyznaje pierwszeństwo małżonkom, jak również małżonkowi jednego z rodziców dziecka (lub małżonkowi osoby, która je poprzednio przysposobiła). Osoba samotna w zasadzie nie może adoptować dziecka, chyba że łączy ją z nim więzy pokrewieństwa (powinna ona jednak mieć ukończone 35 lat).

Ustawa wymaga także zgody samego adoptowanego, jeżeli jest on w stanie zrozumieć istotę stosunku, jaki ma powstać w wyniku orzeczenia przysposobienia. Oczywiście, do orzeczenia adopcji potrzebna jest także zgoda rodziców dziecka. Jednakże treść powyższej zgody nie musi obejmować osoby adoptującego. Rodzice dziecka nie biorą bowiem udziału w postępowaniu sądowym w sprawie adopcji i nie są poinformowani o osobie, która aktu powyższego dokonała. Sąd może orzec powstanie stosunku przysposobienia także wtedy, gdy rodzice dziecka odmówili swej zgody, jeżeli dojdzie do wniosku, że rodzice opuścili dziecko lub wcale nie wykonywali ciążących na nich obowiązków rodzicielskich bądź też odmówili zgody na adopcję, kierując się niemoralnymi względami.

Wniosek o orzeczenie adopcji może być złożony dopiero po upływie co najmniej 6-miesięcznego pobytu dziecka w domu osób noszących się z zamiarem przysposobienia. W okresie tym miejscowy przedstawiciel opieki społecznej widuje się systematycznie z dzieckiem i bada warunki, w jakich ono przebywa; następnie